

"Niewielkie Szczęście"

Seweryn Krajewski, Jadwiga Has

Było kruche, niewielkie,
było jasne, przejrzyste,
uśmiechało się ufnie do wszystkich.
Nie groziło nikomu,
nie wróciło do domu
moje szczęście, naprawdę, niewielkie.

Może gdzieś tam, na liściu
zbyt zmęczone usiadło,
a wiatr z liściem je porwał zniechacka.
Potem z liściem porzucił
i nie umie tu wrócić
z dalekiego, nieznanego miasta.

Może gdzieś usłyszało
słowa, których nie znało.
Zapra gnęło tych słów się nauczyć.
Słowa były zbyt wielkie,
no, a szczęście niewielkie.
Z ich ciężarem nie może tu wrócić.

Może kiedy zmężnieje,
zbierze siły, urośnie,
to odnajdzie mnie znowu wśród ludzi.
Moje szczęście niewielkie
będzie silne i piękne;
wielkim szczęściem do mnie powróci.
Powróci...